25 gr.

Wydanie krakowskie

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

Ceny zasadnicze ogłoszeń: Za wiersz o wysokości 1 mm 22 mm szerokości (1 szpalta) po 36 groszy „marginesowe" po złotych 3.— za 1 milimetr w jednej szpalcie (szerokość szpalty 65 milimetrów). Adres: „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1, tel. 22061

Rok VI. | Nr. 284.

Kraków, niedziela 3/poniedziałek 4 grudnia 1944 r.

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączeniu porto zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— zł., z odnoszeniem do domu 6.50 zł. W Rzeszy z dopłatą porto 7.50 zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

„Exchange Telegraph" stwierdza:

Nowy rząd emigracyjny bez przyjaciół wśród aljantów.

Przed ustąpieniem Raczkiewicza.

Berno, 2 grudnia. Brytyjska agencja „Exchange Telegraph" donosi z Londynu: Liczne zapytania w dyplomatycznych kołach Londynu wykazały, że nowy polski rząd emigracyjny nie znajdzie w Londynie wielu przyjaciół. Nie czyni się z tego żadnej tajemnicy, że Moskwa nie będzie uważała nowego polskiego gabinetu za partnera, odpowiedniego do rokowań. Wprawdzie Londyn i Waszyngton uznają formalnie rząd Arciszewskiego, jednak wszystko wskazuje na to, że nie będzie on traktowany z większym szacunkiem, jak ostatnie jugosłowiańskie rządy emigracyjne Szubaczicza, którego przedstawiciele byli na White Hall przyjmowani tylko zimno lub wogóle odprawiani. „Exchange Telegraph" w zakończeniu stwierdza, że dobrze poinformowani obserwatorzy wyrażają opinję, iż w rezultacie kryzys doprowadzi do ustąpienia Raczkiewicza.

Agencja Reutera:

Tylko chwilowe rozwiązanie.

Arciszewski przypomina o Karcie Atlantyckiej.

Sztokholm, 2 grudnia **Jak donosi agencja Reutera, w Londynie zaznacza się silne rozczarowanie z tego powodu, że politykom polskim nie udało się utworzyć rządu, w którym byłyby reprezentowane wszystkie grupy emigracyjne.**

Prasa angielska widzi w nowym polskim rządzie emigracyjnym zdecydowanie krok wstecz w sprawie porozumienia sowiecko-polskiego. „Times" pisze, że jedynem, co dałoby się powiedzieć o przekształceniu rządu emigracyjnego z wyłączeniem Mikołajczyka i jego zwolenników jest to, że krok ten, nacechowany tak wielkiem „zapoznaniem obecnej realnej sytuacji i przyszłych konieczności" można jedynie uważać za „chwilowe rozwiązanie". „T. zw. rząd", który nie umiał dojść do porozumienia ze zwolennikami Mikołajczyka i który z drugiej strony odsunął na bok jedyną możliwą podstawę, na jakiej dałoby się prowadzić z powodzeniem rozmowy z Moskwą, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie mógł wyświadczyć wielu usług w sprawie polskiej. **Jasnem jest, pisze dalej „Times", że los Polski da się ukształtować tylko przy ścisłej współpracy i w sojuszu z Moskwą.** Na nieszczęście większość polskich polityków w Londynie jest oddana ślepo zgubnej i osławionej tradycji, która doprowadziła do tego, że jedyny przywódca o pewnej indywidualności musiał ustąpić. **„Obecne stanowisko samobójcze" prędzej czy później doprowadzi do tego, że odbudowa Polski wogóle nie będzie możliwa.**

W związku z utworzeniem nowego polskiego rządu emigracyjnego w Londynie pisze dyplomatyczny korespondent agencji Reutera, że **Arciszewski przypomniał o drugiej tezie Karty Atlantyckiej, w myśl której niema się dokonywać żadnych zmian terytorjalnych, które nie są zgodne ze swobodnie wyrażonemi życzeniami odnośnych narodów.** Jeżeli chodzi o sprawę polską, jak zauważa agencja Reutera, oznaczałoby to odrzucenie linji Curzona.

Moskwa nie przestaje atakować emigrantów polskich.

Sztokholm, 2 grudnia. **W związku z przekształceniem polskiego rządu emigracyjnego dziennik „Izwiestia" wystąpił z gwałtowną napaścią na Kwapińskiego i „klikę polskich emigrantów" w Londynie.**

Prasa angielska — oświadcza dziennik — określiła już Kwapińskiego jako intryganta, który uważa Unję Sowiecką za wroga Nr. 1. W dalszym ciągu dziennik wskazuje na oświadczenie przewodniczącego lubelskiego komitetu Osóbki-Morawksiego, że **naród polski wogóle nie interesuje się tem kto zwycięży w szeregach emigrantów polskich** i oświadcza, że „plany reakcji polskiej sprzeciwiają się zarówno interesom narodu polskiego jak i interesom wszystkich innych narodów miłujących wolność". **Naród polski niezależnie od tego sporu o fotele ministerjalne postara się o „stworzenie niezależnej, demokratycznej Polski".**

Porozumienie z Sowietami pod znakiem zapytania.

Ubolewanie prasy angielskiej.

Sztokholm, 2 grudnia. **Konserwatywny dziennik angielski „Times" zamieścił w dn. 27 listopada artykuł wstępny, w którym komentuje ustąpienie Mikołajczyka.**

W tym artykule „Times" pisze, że ustąpienie Mikołajczyka prawie zupełnie unicestwiło wszystkie nadzieje takiego uregulowania sprawy polskiej, jakie zarysowało się podczas wizyty Mikołajczyka w Moskwie w toku konferencji Churchilla i Edena z marszałkiem Stalinem. Niepowodzenie to musiało być dla polskiego męża stanu ciężkiem osobistem rozczarowaniem jednak winy z tego powodu nie można składać wyłącznie na jego barki. Mikołajczyk wytężył swoją całą energję, aby doprowadzić do takiego rozwiązania sprawy, któreby „przyszły los Polski oparło na silnej podstawie ścisłego sojuszu i kompromisu z Rosją. Jego wysiłki pokrzyżowali i wkońcu udaremnili ci, którzy nie zrozumieli że takie uregulowanie było konieczne i że w tym celu koniecznem jest naprawienie kilku dawniejszych błędów oraz zrezygnowanie w przyszłości z niektórych błędnych ambicyj. **Przez swoje ustąpienie Mikołajczyk dokonał zdecydowanego kroku, przez który zrzucił z siebie wszelką dalszą odpowiedzialność za kurs, jaki może jego autorów doprowadzić tylko do zguby".**

Następnie „Times" ostrzega Polaków przed — jak się wyraża — zgubną wiarą, panującą w pewnych kołach polskich, iż odroczenie załatwienia tej kwestji z Rosją mogłoby przynieść Polakom korzystniejsze warunki. Zdaje się, że takie mniemanie dało powód do działań lub raczej do bezczynności Polaków w Londynie w ciągu ubiegłych dwóch lat. **To przekonanie, [illegible] sprzeczne ze wszystkiemi realnemi faktami a także wszelkiem prawdopodobieństwem, można tylko tłumaczyć [illegible] nadzieja tych osób, które się jej oddały, że zapewnia sobie poparcie mocarstw zachodnich, a następnie wygrają te mocarstwa przeciwko Rosji.** Nie potrzeba dodawać, że rząd brytyjski w żadnym wypadku nie popiera **takich nadziei i zawsze udzielał tylko o**-lędnych, jeżeli nie niepożądanych rad. Pomimo wszystkich okoliczności, przemawiających przeciwko temu, złudzenie takie zdawało się jednak utrzymywać w kołach polskich, a ostatnio **ponownie wypłynęło w czasie rozmów na temat gwarancyj, zaproponowanych Polsce.**

O ile wiadomo, Stalin zaproponował przyszłej Polsce gwarancję, dotyczącą niezależności i nienaruszalności, a Churchill zaznaczył niedawno w Izbie Gmin, że rząd brytyjski jest gotów przyłączyć się do niej. Natomiast odnosi się wrażenie, że **pewni Polacy w Londynie zażądali gwarancji brytyjskiej i amerykańskiej, niezależnej od gwarancji rosyjskiej.** Nie mówiąc o tem, że Amerykanie są tradycyjnemi przeciwnikami specjalnych gwarancyj europejskich granic, tego rodzaju żądanie było zarówno ze względów zasadniczych, jak i szczegółowych niewykonalne.

„Times" stwierdza, że Polacy stoją dzisiaj wszędzie w obliczu konieczności przystosowania polskiej polityki do bardziej praktycznych linij wytycznych niż dotychczas. „Times" kończy następującemi słowami: „Wypełnienie zadania, nad którego wykonaniem Mikołajczyk trudził się bezskutecznie, powinno przekonać jego kolegów, iż trzeba się pogodzić z istniejącemi faktami i popierać układ z Rosją. Ustąpienie Mikołajczyka pogłębia przepaść i trudno spodziewać się, że inni uzyskają rezultat, którego jemu nie udało się osiągnąć".

Berno, 2 grudnia. **Konserwatywny dziennik „Daily Telegraph" pisze w związku z utworzeniem nowego rządu emigracyjnego w Lonynie, że opór nowego gabinetu w kierunku nawiązania porozumienia z Moskwą w myśl linji uzgodnionej przez Mikołajczyka, stanowi w praktyce odrzucenie rady, udzielonej Polakom przez Churchilla.**

Widoki na jakiś kompromis sowiecko-polski zmniejszyły się. Trudno spodziewać się, aby rząd angielski kruszył jeszcze kopje na **korzyść tego „uporu"**, który wydaje mu się „niezrozumiałym i szkodliwym".

Wstrzymano pochód bolszewików w Karpatach.



Po wyparciu bolszewików z ich stanowiska bojowego na jednem ze wzgórz — wojska węgierskie zajmają zdobytą pozycję.

Wzmaga się opór przeciw bolszewizmowi.

Śledząc obecną sytuację, w jakiej znajduje się ekspansja bolszewizmu, można stwierdzić, że rozmach jego pochodu znacznie osłabł. Po wtargnięciu na Bałkany i po usadowieniu się w Finlandji napotkał na większe trudności, tak że od pewnego czasu zmuszony jest do dreptania na miejscu. Przyznał to sam Stalin w swem przemówieniu poświęconem 27 rocznicy rewolucji październikowej. Nie zaprzeczył, że przeciwne mu siły usztywniły się i stosują nowy opór.

Faktycznie walka z bolszewizmem weszła w nową fazę. Nabrała ona nowych akcentów zasługujących na baczną uwagę. Cztery czynniki złożyły się na usztywnienie oporu przeciw bolszewizmowi, załamując mu drogę do dalszego pochodu na zachód.

Najgłówniejszym wśród nich jest niewątpliwie konsolidacja niemieckiego frontu obronnego na wschodzie. Na skutek tego faktu armje czerwone musiały zrezygnować z forsowania Wisły i uderzenia na rejon krakowski w jednem pociągnięciu. Silny wypad na Prusy Wschodnie utknął w improwizowanym systemie umocnień polowych urządzonym w szybkiem tempie przez ludność cywilną. Uderzenie skierowane na południe, mianowicie na Węgry, napotkało od początku na silny opór, tak że zdobycie Budapesztu stało się iluzorycznem. Wysiłek podjęty w tym kierunku przez tak potężne siły, jak 60 dywizji strzeleckich i kilka korpusów pancernych spełzł na niczem. Żołnierze sowieccy przynajmniej już tego roku stolicy Węgier nie zobaczą, chyba tylko jako jeńcy.

Poza konsolidacją oporu niemieckiego na powstrzymanie pochodu bolszewickiego na wschodzie przyczyniły się również piętrzące się coraz wyżej trudności pozafrontowe, z pośród których na pierwszy plan wysuwa się kwestja dowozowa. Nie małą wagę odgrywa tu również działalność antybolszewickiego ruchu partyzanckiego, który nabrał większych rozmiarów, niż się nam to wydaje. W każdym bądź razie bolszewicy odczuwają ciążenie czynnika odległości na ich operacjach militarnych. Daje się on we znaki tem bardziej, że Sowiety weszły w stadjum poważnego wyczerpania materjalnego. W prasie zagranicznej, szczególnie aljanc-



Niemieckie działo szturmowe posuwa się po drodze, prowadzącej przez przełęcz karpacką.

W rejonie Akwizgranu nie powiodła się aljancka ofensywa przełomowa.

W Lotaryngji toczą się walki na przedpolach wału zachodniego. — W Alzacji aljanci utrzymują nacisk. — Nadal sowiecka aktywność bojowa na Węgrzech. — Na Wschodzie nieznaczne potyczki.

Berlin, 2 grudnia. **W rejonie Akwizgranu nieprzyjaciel kontynuował swe silne ataki przedewszystkiem na północny wschód od Geilenkirchen i na obszarze Hürtgen. Na skutek zdecydowanego oporu naszych wojsk znowu posunął się on tylko nieznacznie poza swoje pozycje wyjściowe i utracił ponownie 23 czołgi. W szalejącej obecnie od 17 listopada bitwie formacje nasze nieugięcie powstrzymywały prowadzono stale wielkie natarcia 9-ej i 1-ej armji amerykańskiej, a w gwałtownych przeciwuderzeniach rozbiły wszystkie ruchy przełamania. Lokalny sukces terenowy przeciwników, który w najgłębszem miejscu na wschód od Würselen wynosi około 15 km, kosztował północno-amerykańskie wojska zaczepne wielokrotnie wyższe od naszych straty, a poza tem opłaciły go one dotąd ubytkiem przeszło 500 jednostek pancernych.**

Na granicy lotaryńskiej na wschód od Siercka i na wschód od Busendorfu doszło do dalszych gwałtownych walk na przedpolu wału zachodniego. Silniejsze wypady pod Saarunion załamały się przed naszemi pozycjami.

W Alzacji nasze wojska w dalszym ciągu prowadzą ciężkie walki obronne z formacjami nieprzyjacielskiemi, które próbują rozszerzyć rejon swego włamania z obydwu stron Strassburgu. Na wschód od Markirch przeciwnikowi udało się głębsze włamanie. Gwałtowne natarcia nieprzyjacielskie na południowy filar naszych pozycyj górskich na granicy francusko-alzackiej odrzucono, albo powstrzymano. Na obszarze Alzacji i Lotaryngji nasze wojska zniszczyły wczoraj 32 nieprzyjacielskie jednostki pancerne, z czego wiele przy użyciu „pięści przeciwpancernej".

W ostatnich dniach odżył ogień artyleryjski przed naszemi twierdzami nad Kanałem i Atlantykiem.

Rejon Londynu, Antwerpji i Leodjum w dalszym ciągu znajdował się pod obstrzałem naszych broni dalekonośnych.

Ósma armja brytyjska we Włoszech środkowych ponownie zaatakowała wczoraj znaczniejszemi siłami nasze pozycje w Romanji na wschód od Faenza. Natarcie powstrzymano jednak jeszcze na naszym głównym polu walki.

Na Węgrzech południowych obsadziliśmy nowe pozycje pomiędzy Drawą a górami na północny-zachód od Pięciokościołów przed któremi załamały się silne sowieckie ataki pancerne. Z obszaru Mohacza nieprzyjaciel zawrócił w kierunku północnym i północno-zachodnim i posuwa się na linję Pięciokościołów—Szekszard. Kontrakcje wdrożono. W południowo-zachodniej części gór Matra nasi grenadjerzy wyparli przeciwnika i zadali mu poważne straty podczas uporczywych walk leśnych. Zniszczono grupę sił bolszewickich stłoczoną na wąskim terenie. Na północny-zachód od Krlau odparto nieprzyjaciela przed nowemi pozycjami. Ponawiane natarcia sowieckie na obszarze Miskolczu załamały się. Na północny-wschód stamtąd nieprzyjacielskie formacje zatrzymały się po nieznacznych sukcesach terenowych.

Liczne wypady bolszewików pod Bodrogiem i w rejonie nadgranicznym wschodniej Słowacji pozostały bez skutku.

Z pozostałego frontu wschodniego nie zaraportowano o żadnych poważniejszych walkach.

W dniu wczorajszym celem nalotów anglo-amerykańskiego lotnictwa terorystycznego były Niemcy środkowe, obszar nadreńsko-westfalski oraz tereny na zachodzie, leżące w pobliżu frontu. Za dnia i w nocy obrzucono bombami miasto Duisburg. Siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 30 samolotów nieprzyjacielskich, w tem 24 czteromotorowych bombowców.

W miesiącu listopadzie 1944 roku marynarka wojenna zatopiła 7 statków handlowych o łącznej pojemności 35.300 brt., 8 kontrtorpedowców, jedną łódź podwodną, 6 ścigaczy, 4 okręty strażnicze i 17 łodzi desantowych. Uszkodzono 8 dalszych parowców i 5 ścigaczy.

Bułgarscy żołnierze nie chcą się już bić za bolszewików.

Genewa, 2 grudnia. **Dziennik „Croatia" donosi, że członek bułgarskiej Rady Regencyjnej Pawłow przemawiał w pewnej szkole dla oficerów rezerwy w Sofji.**

Pawłow oświadczył, że tak oficerowie jak i żołnierze armji bułgarskiej nie powinni wogóle myśleć o tem, aby istniała rychła możliwość zwolnienia ich ze służby wojskowej. Takie zdanie czołowego męża zaliczającego się do reżimu posłusznego Sowietom w Bułgarji dowodzi faktu, że **wzrasta niezadowolenie w szeregach wojsk bułgarskich, stojących pod komendą sowiecką.** Po ciężkich stratach, jakie poniosły 3 armje bułgarskie w walkach w Macedonji, żołnierze bułgarscy cierpią na taki przesyt wojenny, że nawet Rada Regencyjna ująć musiała inicjatywę w swe ręce, aby o ile możności przeciwdziałać rozwojowi wypadków, któryby mógł pogrążyć Bułgarję ostatecznie w odmęty chaosu.

Byli ministrowie jugosłowiańscy zastrzeleni przez bolszewików.

Berlin, 2 grudnia. **Koła miarodajne w Berlinie oświadczyły, że brak dotąd jeszcze wiadomości o szczegółach odnośnie do zastrzelenia w Belgradzie całego szeregu osób przez bolszewików i ludzi Tito.**

Zdaje się, że chodzi w danym wypadku o około 100 do 110 osób, między któremi znajdowało się 11-tu byłych ministrów.

W „Jugosławji" rozpoczęło się upaństwowienie gospodarki.

Sztokholm, 29 listopada. Radjo moskiewskie donosi, że komisarjat dla przemysłu „jugosłowiańskiego komitetu oswobodzenia" w Belgradzie wydał rozporządzenie, na podstawie którego upaństwowieniu ulega 2000 przedsiębiorstw przemysłu i handlu, różne banki, oraz 30.000 gospodarstw chłopskich.

Rumunja wypełnia wszelkie żądania bolszewików.

Sztokholm, 2 grudnia. Sowiecka agencja „TASS" donosi z Bukaresztu, że rumuńskie ministerstwo wychowania wydało zarządzenie, na podstawie którego stosownie do artykułu 16-go układu o zawieszeniu broni zakazuje się rozpowszechniania map geograficznych Rumunji z granicami z roku 1940, t. j. łącznie z północną Bukowiną i Besarabją.

Ponadto ustanowiono specjalną komisję, która zajmować się ma badaniem książek szkolnych. **Zakazane jest używanie starych podręczników szkolnych,** któreby nie były zbadane przez komisję.

Pochód Japończyków w prowincji Kweiczau trwa

Wojska czungkińskie wycofują się w popłochu.

Tokio, 2 grudnia. **Jednostki japońskie, operujące wzdłuż linji kolejowej Kweiczau—Kwangsi, kontynuują obecnie — jak podaje agencja Domei — po zdobyciu Chinchangkiang i Hochim w dniu 22 października i Hantan w dniu 2 listopada marsz naprzód wraz z temi jednostkami japońskiemi, które po przełamaniu się poprzez Limingkuan wtargnęły do prowincji Kweiczau.**

Po odcięciu linji kolejowej w pobliżu Chinchangkiang przez jednostki lotnictwa japońskiego, japońskie formacje lądowe zdobyły na odcinkach Chinchangkiang i Hochim 10 lokomotyw, 420 wagonów towarowych, 121 zbiorników z benzyną i wagonów kolejowych, 76 armat oraz większą liczbę broni i amunicji.

Agencja Domei donosi z frontu chińskiego:

W dniu 29 listopada pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych **japońskie bombowce bojowe nurkujące zniszczyły w Chinach most kolejowy na torze Kweiczau-Kwangsi,** 8 km na północ od Tushan w prowincji Kweiczau. Takim sposobem **odcięto drogę odwrotną wojskom czungkińskim,** które uchodzą obecnie w popłochu na teren prowincji Kweiczau.

Przebieg walk na wyspie Morotai

Tokio, 2 grudnia. **Główna kwatera cesarska opublikowała w piątek komunikat treści następującej:**

Jednostki japońskie na wyspie Morotai zadały Amerykanom ciężkie straty, zwłaszcza w walkach wręcz. Zarówno przytem, jak i podczas codziennych ataków, dokonywanych przez lotnictwo japońskie, Amerykanie nie mogli korzystać więcej w pełnych rozmiarach ze swych lotnisk na wyspie.

Formacje japońskie „Kamikaze" wciąż atakują dowóz USA.

Tokio, 2 grudnia. **Główna kwatera cesarska zakomunikowała w piątek:**

„Specjalny korpus zaczepny „Kamikaze" zaatakował w dniu 28 listopada przed wybrzeżem Tacloban grupę transportowców amerykańskich i zatopił dwa transportowce. Jeden dalszy transportowiec uszkodzono ciężko. Lotnictwo japońskie zatopiło w dniu 29 listopada w zatoce Leyte jeden transportowiec amerykański. W dniu 30 listopada uszkodzono jeden dalszy transportowiec na wodach na wschód od wysp Palau.

Nalot na Tokio.

Tokio, 2 grudnia. **Mniejsze formacje bombowców amerykańskich typu „B 29", stacjonowane na Marjanach, dokonały w nocy na 30 listopada ataków na stolicę Japonji.**

Jak podaje w związku z tem główna kwatera cesarska — chodzi tu o mniej więcej 20 maszyn, które zrzuciły z wielkiej wysokości ponad gęstą pokrywą chmur bomby na Tokio i na prowincję Zizuoka. Wszystkie pożary, które wybuchły w rozmaitych dzielnicach miasta, zdołano ugasić w krótkim czasie. Ważne pod względem wojennym objekty nie zostały trafione, a również **straty w ludziach określa się jako zupełnie nieznaczne.**

W zatoce Leyte Japończycy znów zatopili okręt linjowy.

Tokio, 2 grudnia. **Główna kwatera cesarska zakomunikowała we czwartek:**

6 samolotów formacji lotniczej „Yasukuni" naszego specjalnego korpusu zaczepnego zaatakowało w dniu 29 listopada amerykańskie okręty wojenne oraz inne statki w zatoce Leyte. **Dwa samoloty zatopiły jeden okręt linjowy, a 3** dalsze zatopiły po jednym transportowcu amerykańskim. Ostatni ze samolotów zaatakował pewien okręt linjowy lub krążownik, uszkodził go ciężko i wzniecił na nim pożar. Dwa z pośród towarzyszących samolotów myśliwskich jeszcze nie powróciły.

Nowa fala aresztowań w Rumunji.

Sztokholm, 2 grudnia. **Jak donosi agencja Reutera z Bukaresztu, w Rumunji rozpoczęła się obecnie „poważna" fala aresztowań b. przywódców politycznych.**

Wśród 100 aresztowanych dotychczas polityków znajdują się b. premjer Gigurtu i b. minister spraw zagranicznych Michail Manoilescu.

Na temat aresztowań w Rumunji „Tass" podaje z Bukaresztu, że rumuńskie ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało listę 94 członków Legjonu „Żelaznej Gwardji", których aresztowano w Bukareszcie.

Partyzanci greccy żądają plebiscytu.

Sztokholm, 2 grudnia. W ostatniej chwili przed demobilizacją grup oporu przedstawiciele lewicy — jak podaje agencja Reutera z Aten — wysunęli nowe żądania.

M. in. domagają się oni rozwiązania greckich brygad Rimini, będącej regularną jednostką w armji greckiej, pozostawienia większej części oddziałów „Elas", to jest wojsk partyzanckich t. zw. „ruchu wyzwoleńczego", oraz **żądają plebiscytu co do przyszłej konstytucji** i to w ciągu 2½ miesięcy, a nie dopiero po 6 miesiącach, jak to zapowiedział premjer Papandreu.

Czangkaiszek nie rozwiedzie się.

Sztokholm, 2 grudnia. Ambasada Czungkingu w Waszyngtonie dementuje wiadomość, jakoby Czangkaiszek rozwiódł się ze swoją żoną, a pani Czangkaiszek zamierzała zamieszkać na Florydzie.

Ciężkie walki polityczne we Włoszech.

Sztokholm, 2 grudnia. **Dziennik „Svenska Dagbladet" publikuje depeszę mówiącą, że jakkolwiek zdawałoby się, jakoby przesilenie w Rzymie zostało przejściowo zlikwidowane pod wpływem utworzenia się nowego rządu Bonomi'ego, to jednak nie jest to bynajmniej trwałem rozwikłaniem sytuacji.**

Sprawa hrabiego Sforzy uwidoczniła niebezpieczne prądy w polityce włoskiej oraz głębsze różnice zdań, aniżeliby można sądzić na podstawie oceny powierzchownej. **Spodziewać się należy we Włoszech w miesiącach nadchodzących niesłychanie ciężkiej walki politycznej,** w której zainteresowane są także w sposób najwyższy mocarstwa alianckie.

Anglja popiera Bonomi'ego.

Sztokholm, 2 grudnia. **Z Rzymu nadchodzą wiadomości, jakoby podczas ostatniego przesilenia rządu Bonomi'ego pod koniec ubiegłego tygodnia powstała myśl we włoskich kołach politycznych, aby ministerstwa spraw zagranicznych, pozostającego swego czasu w rękach samego Bonomi'ego oddać w ręce hrabiego Sforzy.**

W 2-godzinnej konferencji przywódcy 6-ciu partyj koalicyjnych obradowali nad tą kwestją, a następnie zwrócono się ze strony włoskiej do ambasadora brytyjskiego Sir Noel Charles z zapytaniem, czyby wyraził swą zgodę na taki skład gabinetu. Ambasador angielski powiedział jasno i dobitnie, że Anglja niechętnieby powitała taką nominację. Tem samem upadł cały ten projekt.

Rząd jeszcze nieutworzony.

Sztokholm, 2 grudnia. **Szef gabinetu rzymskiego, który ostatnio ustąpił, otrzymał wezwanie — jak podaje agencja Reutera — od namiestnika Włoch Umberta do utworzenia nowego rządu.**

Według niesprawdzonych wiadomości Bonomi odpowiedział odmownie, gdyż socjaliści odmówili współpracy.

Genewa, 2 grudnia. **Według doniesienia agencji Reutera z Rzymu, znikły prawdopodobnie nadzieje w kierunku utworzenia nowego gabinetu Bonomi'ego na dotychczasowej podstawie.**

Socjaliści w swoim manifeście zarzucają Bonomi'emu sabotowanie programu rządu.

Wzmaga się opór przeciw bolszewizmowi.

(Dokończenie ze str. 1-szej).

kiej, uporczywie wzmiankuje się, że dziś Sowiety tylko dzięki obcej pomocy są w stanie kontynuować akcje ofensywne.

Następnym czynnikiem potęgującym dotychczasowy opór przeciw bolszewizmowi, jest uaktywnienie i reorganizacja „oswobodzicielskiego ruchu narodów Rosji". Rozchodzi się tu o wydarzenia naprawdę o doniosłym charakterze.

Wydarzeń tych nie można porównywać z wypadkami znanemi z czasów wojny domowej w Rosji w 1917 do 1920 roku. Obecny zbrojny antybolszewicki ruch rosyjski jest zupełnie czemś innem, niż naprzykład akcje „generałów białych" rosyjskich, jak Kołczaka, Denikina, Judenicza, Bermondta itd. Kiedy swego czasu akcje te nie były skoordynowane w jedną wspólną sprawę, obecnie ruch generała Własowa stanowi zwartość pod każdym względem. Dysponuje on wspólnem i jednolitem kierownictwem zarówno politycznym, jak i wojskowym. Różni się on również od akcji „generałów białych" pod względem ideowym. Kiedy „generałowie biali" w zasadzie zmierzali do zaprowadzenia ustroju carskiego, który, jak wiadomo, nie był do utrzymania, ruch generała Własowa przez usunięcie ustroju bolszewickiego, nie dąży do reakcji carskiej, która zresztą od dawna wśród narodów Rosji jest niepopularna. Najważniejszym jednak czynnikiem ruchu generała Własowa, jako siły antybolszewickiej, jest jego liczebność, która również góruje nad ówczesnemi ruchami białych. „Oswobodzicielska armja rosyjska" dysponuje nietylko gotowemi już formacjami żołnierzy, który są wypróbowanymi bojownikami, ale przedewszystkiem miljonowemi rzeszami ludów rosyjskich, przebywających, czy to jako jeńcy, czy robotnicy w Rzeszy. Wśród mas prowadzi kierownictwo ruchu generała Własowa energiczną akcję uświadamiającą, która rozwija się bez przeszkód, gdyż nie napotyka na trudności, z jaką borykać się musi siłą rzeczy każdy ruch emigracyjny. Bojownicy wolnościowego ruchu narodów rosyjskich występują jako zapaleńcy, twierdząc, że przystąpili do walki z bolszewizmem nie w charakterze „najemników Niemiec", ale jako oswobodziciele swej własnej ziemi, swej „rodini". Wobec formacji armji czerwonej żołnierze i oficerowie ruchu oswobodzicielskiego narodów Rosji uważają się nie jako nieprzyjaciele, lecz jako koledzy broni, których pozyskać chcą do wspólnej walki przeciw systemowi stalinowskiego bolszewizmu. Czy wobec takiego nastawienia nie należy spodziewać się podobnych wypadków, jakie od kilku miesięcy zdarzają się w Chinach, gdzie po zetknięciu się oddziałów armji Narodowych Chin, wojska marszałka Czang Kai Szeka razem ze swymi przywódcami przechodzą, rezygnując z dalszej walki? Z ruchem generała Własowa zarysowały się więc nowe i bardzo doniosłe perspektywy walki z bolszewizmem.

Nietylko jednak na sektorze wschodnim wyrosły siły tamujące pochód bolszewizmu. Również i w krajach zachodnich opuszczonych przez wojska niemieckie, w których po ewakuacji niemieckiej bolszewizm zabrał się do roboty, powoli krzepną siły oporu. Owszem panują tam jeszcze bardzo chaotyczne stosunki, jak szczególnie we Francji, ale zdrowy element narodów wzbrania się bolszewizacji. Jaskrawy dowód tego dostarcza Belgja. Wprawdzie nie można uważać, że sytuacja w krajach tych już zupełnie została opanowana, jest ona nadal jeszcze nieprzejrzysta. Niemniej jednak ważnym fenomenem jest fakt, że nie bez oporu oddaje się władzę komunistom.

Wszystkie te objawy wzmacniającego się oporu przeciw bolszewizmowi powinny być brane poważnie przez społeczeństwo polskie. Powinno ono zrozumieć, że sprawa wcale nie jest przesądzona. Niebezpieczeństwo bolszewizmu jest owszem nadal groźnem, ale znów nie do tego stopnia, by rezygnować z walki przeciw niemu, „gdyż jest to bezcelowe". Należy rozglądnąć się w rodzinie narodów europejskich i przypatrzeć się ich wysiłkom obrony przeciw zagładzie. Należy z tego nabrać otuchy do dalszej walki i dostarczyć własnego przyczynku do tej zbiorowej akcji. Możliwości istnieją bez ograniczenia. Należy je wykorzystać. Nie mówmy tyle o dawniejszych bohaterstwach narodu polskiego i czynach złożonych w obronie kultury i cywilizacji, bądźmy pomni ich i w chwili obecnej. Nie zasłaniajmy się przeszłością, kiedy obecność od nas wymaga również czynu, a nie słów.

Armje czerwone stoją nad Wisłą, pod Karpatami i wkroczyły do puszt węgierskich, usiłując zademonstrować potęgę bolszewizmu. Zdaje się jednak, że stąd już nie będą w stanie wystąpić do dalszego podboju Europy. Ale nie wolno się zadowolić zastojem pochodu bolszewickiego. Należy wroga wyprzeć i odrzucić. Należy uczynić to tem bardziej, gdyż zabłysnęły na nowo wielkie szanse do rozgromienia bolszewizmu w zmaganiach wojennych.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
2
Sobota

Dziś: Bibianny
Jutro: 1 Niedz. Adw.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.55 do 6.50

Nabożeństwo dla głuchoniemych.

W niedzielę, 3 grudnia br. odprawi się nabożeństwo dla głuchoniemych z Krakowa i okolicy w kościele OO. Franciszkanów, w kaplicy Męki Pańskiej, o godz. 9-tej rano. Będzie egzorta i Msza św. dla młodzieży szkoły powszechnej im. św. Jana Kantego i szkoły dzieci i młodzieży dokształcającej głuchoniemej, a potem krótkie kazanie dla głuchoniemych. Spowiedź głuchoniemych w sobotę od godz. 5—7-ej popołudniu oraz przed Mszą św.

Ze scen i estrad Krakowa.

Sobota, 2 grudnia 1944.

Stary Teatr (Zrzeszenie Artystów Scen Polskich), plac Szczepański 1, godz. 17: Dramat T. Rittnera „W małym domku".
Krakowski Polski Teatr Kukiełek, Stradom 15, godz. 17: Rewja warszawska „Codziennie o 5-tej".
Kawiarnia Teatralna, Szpitalna 38, godz. 17: Wieczór piosenki — Wawa i Karel Hanusz.
Kawiarnia „Pani", św. Jana, godz. 17: Alina Skubniewska (art. warsz. teatru „Komedja") — melorecytacje.

Niedziela, 3 grudnia 1944.

Filharmonja G. G. (kino „Urania"), godz. 10.30: VII. Koncert Symfoniczny. — Godz. 15.30 (Błękitna Sala): Koncert fortepianowy Haliny Czerny-Stefańskiej i prof. Ludwika Stefańskiego.
Stary Teatr (Zrzeszenie Artystów Scen Polskich), plac Szczepański 1. Godz. 12: Trzeci Poranek artystyczny. Godz. 14.30: Powtórzenie Trzeciego Poranku artystycznego. Godz. 17: Dramat T. Rittnera „W małym domku" (po raz ostatni).
Krakowski Polski Teatr Kukiełek, Stradom 15. Godz. 11: Koncert popularny. Godz. 17: Rewja warszawska „Codziennie o piątej".
Kawiarnia Teatralna, Szpitalna 38, godz. 17: Wieczór piosenek — Wawa i Karel Hanusz.
Kawiarnia „Pani", św. Jana, godz. 12: Alina Skubniewska — melorecytacje.

*

VII. Koncert Symfoniczny Filharmonji G. G.

(m) Jutro, o godz. 10.30 odbędzie się w Filharmonji G. G. (sala kina „Urania") VII Koncert Symfoniczny.

Orkiestrą Filharmonji dyrygować będzie **Adam Dołżycki**; w programie: Moniuszki uwertura do opery „Bajka", Koncert wiolonczelowy Haydna; „Powitanie Krakowa", kompozycja Hansa Pfitznera i VII. Symfonja Beethovena.

Jako solista koncertu wystąpi prof. **Ludwig Hoelscher** (wiolonczela).

*

Trzeci Poranek artystyczny w Starym Teatrze.

W niedzielę w Starym Teatrze dwukrotnie, tj. o godz. 12 w południe i o 14.30 (2.30 popol.) odbędą się wielkie widowiska artystyczne w układzie Tymoteusza Ortyma.

Udział biorą znakomici artyści Teatrów Warszawskich: H. Chodakowska, I. Gadejska, X. Grey, K. Klossówna, L. Finze, W. Jankowski, S. Miszczyk, T. Ortym i F. Szczepański, oraz orkiestra K. Turewicza.

Całkowicie nowy program zawiera m. in. arje z oper „Legenda Bałtyku", „Janek", wesołe piosenki, tańce, parodje, skecze: „Lunatyczka", „Oto kobieta" i „Skandal w „Hollywood" oraz recytacje.

*

Koncert muzyki religijnej.

(m) Przypominamy, że jutro, tj. w niedzielę, o godz. 15, w kościele św. Agnieszki (ul. Dietla 30) odbędzie się koncert muzyki religijnej z udziałem prof. Stanisława Mikuszewskiego (skrzypce), Marjana Demara (śpiew), oraz Stanisława Kiszy (organy). W programie najcenniejsze utwory z dziedziny muzyki religijnej.

Czysty dochód z dobrowolnych datków przeznaczony jest na rzecz wysiedlonych z Warszawy artystów.

Kościół będzie ogrzany.

Melodje przedświąteczne.

— Co się tam pan patrzysz na świecidła! Kup pan mąki! Bombki nie zdążysz pan nawet na drzewko zawiesić, a już dzieciaki potłuką.

— Nie mam dzieci.

— To po jakie licho stoisz pan przed tym kramem?! Kup pan mąki. Żona upiecze strucle i będziecie mieli na całe święta.

— Kiedy nie mam żony...

— To po co pętasz się pan tutaj?! Ale co się będziem kłócić kup pan mąki i daj pan na warszawskie dzieci. Będą mieli święta, jak się patrzy.

— Właśnie oglądam zabawki na choinkę dla dzieci sąsiadów. Warszawianie...

— To kup pan zabawki i mąki...

Nie doczekałem końca, więc nie wiem co zostało zakupione — zabawki czy mąka. Byłem bardzo ciekaw, ale spróbój stać na tandecie przez dłuższy czas w błocie po kostki. Bo ulice krakowskiego targowiska, popularnie zwanego tandetą, chyba nigdy nie wysychają. No i warto szerzej spojrzeć na wzrastający ruch przedświąteczny.

Ozdoby choinkowe.

Coraz więcej ukazuje się choinkowych świecideł. Złocą się, srebrzą i czerwienią „bombki", wyciągają swe strzeliste skrzydła ku niebu papierowe anioły. Zabawne to, że można kupić anioła, nosząc samemu przyziemną powłokę szarego, grzesznego człowieka.

Ludziska kupują i sprzedają, aby móc kupić, a wszystko to odbywa się pod znakiem nadchodzących świąt. Wzrastające już lekko nasilenie w handlu daje się zauważyć nietylko w dziale okolicznościowych zabawek. Każdy chce jakoś wyglądać po ludzku w święta, więc ten szuka butów, tamten spodni i t. d.

Tandeta jest bardzo żywotnym, ale nie jedynem miejscem handlu. Dla wybredniejszych i zamożniejszych kupujących stroją swe wystawy sklepy śródmieścia. I one już przybrały się w świąteczną szatę.

Coraz więcej zabawek pojawia się w witrynach sklepowych. Oto jedna z nich: Po środku duży, drewniany, żółty koń na biegunach. Z prawej strony rząd laleczek, będący widomym znakiem braku warszawskiego przemysłu zabawkarskiego. Tylko główki lalek, a właściwie twarzyczki, wykonane są z masy — reszta z materjału nie przedstawia się zbyt estetycznie. Z lewej strony w szeregu „idą" Mikołaje. Z drzewa, z choinkami na ramionach, ale pomysłowo wykonane. Na ściankach wystawowych wiszą arkusze wycinanek — lalki, zwierzęta i wojsko.

Przed wystawą, z noskiem prawie że przylepionym do szyby stoi chłopiec. Oczy z zachwytem wpijają się w żółtego konia. Wkońcu odrywa na chwilę wzrok od „rumaka", aby spojrzeć na matkę i zawołać:

— Mamo, kup mi tego konia!

Od św. Mikołaja.

— Trzeba napisać list do świętego Mikołaja, może przywiezie! — odpowiada matka. Chwilę chłopczyna rozważa w swej główinie tę koncepcję, poczem mówi:

— Mówiłaś, że Mikołaj przyjeżdża na saniach, a przecież nie ma śniegu!

— Będzie i śnieg, syneczku.

Malec zatroskany spogląda w niebo i jakoś daje się odprowadzić od wystawy z fascynującym go koniem.

Idę i ja. Spoglądam na ulice, na których wkrótce zagoszczą pierwsze w tym roku choinki. Przyniosą one z sobą nietylko nastrój świąteczny, ale i świeży, jędrny zapach polskich lasów. Pierwsze choinki! Któż przejdzie obok nich obojętnie? Czyż każdemu z nas nie przypomną one czasów własnego dzieciństwa? Właśnie dlatego, choćby najmniejsze „drzewko" znajdzie się w każdym domu.

Ogólnem miejscem wędrówek po „prezenty" są jak zwykle Sukiennice. Rzeczywiście tutaj nastrój świątecznego „kupowania" jest już w pełnem nasileniu. Cywile, dzieci, wojskowi i sprzedawcy — wszyscy zajęci wybieraniem upominków. Jest w czem wybierać i dlatego tak trudno zdecydować się.

Regjonalizm wywiera charakterystyczne piętno na typie sprzedawanych przedmiotów. W oszklonych witrynach kramów miniatury ślicznych krakowianek i krakowiaków w swych barwnych strojach. Obok szachy będące arcydziełem pracy rękodzielnika. Albumy, pióra, bluzki ręcznie haftowane, zabawki, kosze... Trudno wyliczyć wszystkie nagromadzone, ku pokusze kupujących, skarby rzemiosła okręgu krakowskiego.

I znów ulice miasta... Przed wystawami grupki ludzi. Im mniej pieniędzy w portfelu, tem więcej nęcą człowieka wystawiane w witrynach przedmioty. Przedświąteczny nastrój już jest, — a lada chwila zjawią się choinki jako zapowiedź nadchodzących świąt Bożego Narodzenia.

Zaginął chłopiec.



Sieklerski Adam, lat 13, zamieszkały Kraków-Podgórze, ul. Zamknięta 10, wyszedł z domu dnia 29 listopada br., o godz. 10 przedpołudniem i dotąd nie wrócił. Zaginiony był wzrostu średniego, włosy jasne, oczy duże niebieskie, ubrany był: spodnie długie narciarskie czarne, bluzkę (wiatrówka) czarną zapinaną na błyskawiczny zamek z przodu, miał na sobie niebieski pulower, czapkę narciarską szarą, z przypiętą szarotką, półbuty czarne i pończochy bronzowe. Zaginiony miał przy sobie teczkę ceratową popielatą z książkami, oraz legitymację szkolną 7-mej klasy szkoły powsz. Nr. 27, przy ul. Józefińskiej 10.

Ktokolwiek wie o jego pobycie, lub widział go gdziekolwiek, proszony jest gorąco o powiadomienie zrozpaczonych rodziców pod wyżej podanym adresem, lub na najbliższy posterunek Policji Polskiej.

Kronika żałobna.

W ostatnich dniach zmarły na terenie Krakowa następujące osoby: **Franciszek Kołacz**, em. pracownik miejski; **Michał Lachewicz**, urzędnik, lat 49; **Piotr Wawszczyk**, monter, lat 61; **Joanna Kostrzewska**, wdowa, lat 76; **Aleksander Suder**, emeryt, lat 79; **Helena bar. Lessérowa**, lat 80; **Anna Kuczakowa**, wdowa, lat 59; **Franciszek Iskra**, urzędnik sądowy, lat 54; **Wilhelmina Dyszkiewiczowa**, wdowa, lat 67; **Marja Malikowska**, wdowa, lat 84, **Elfryda Trammer**, wdowa, lat 52; **Marja Fegelmannowa**, wdowa, lat 78; **Adam Zeczkowski**, rymarz, lat 21; **Stanisław Filipkiewicz**, inż.-architekt, lat 59; **Anna Bukajło**, emer. urzędn. pryw., lat 72; **Marja Wieczerkiewicz**, wdowa, lat 72; **Marja Schnelkartowa**, lat 66; **Stanisław Turek**, lat 37; **Wincenta Drucka-Sokolińska**, emer. nauczycielka, lat 80; **Zofja Kazimierzowa de Gautier**, lat 81; **Marja Kusiakowa**, lat 66.

Kącik szachowy.

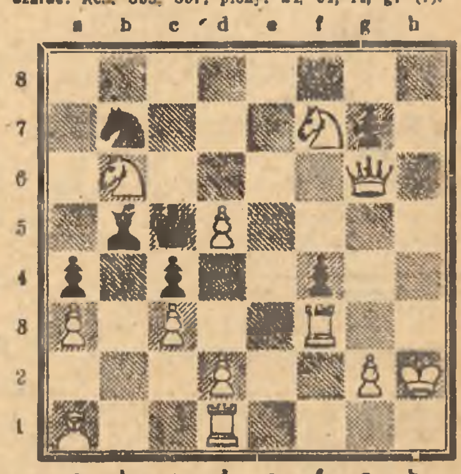
Nr. 49 (110).

(Dr. K.) Kraków, 2 grudnia.

Zadanie Nr. 301.

Problem Bristolski.

Frank Healey (I. nagroda w konk. probl. w Bristolu 1861).
Czarne: Kc5, Gb5, Sb7; piony: a4, c4, f4, g7 (7).



Białe: Kh2, Hg6, Wd1, f3, Ga1, Sb6, f7; piony: a3, c3, d2, d5, g2 (12).

MAT W 3 POSUNIĘCIACH.

Aljechin atakuje.

W turnieju w Hastings 1937 r. po kilku pierwszych rundach było widocznem, że walka o pierwsze miejsce rozegra się między Aljechinem a Fine'm. W pierwszych 7 rundach Fine wygrał wszystkie partje, Aljechin miał ½ p. mniej. Szczytowym punktem napięcia była VIII runda turnieju, w której starli się obaj rywale: Aljechin i Fine. Ponieważ Fine stał w tabeli o ½ p. lepiej, Aljechin musiał tę partję wygrać — i wygrał.

Poniżej ta typowo Aljechinowska partja.

PARTJA NR. 302.

Białe: Dr. Aljechin — Czarne: Fine

Hiszpańska.

1.	e2—e4	e7—e5	20.	Wa1—c1	Hc7—b7
2.	Sg1—f3	Sb8—c6	21.	a2—a3!	g7—g6?
3.	Gf1—b5	a7—a6	22.	Sf5—h6+	Gf8×h6
4.	Gb5—a4	Sg8—f6	23.	Gg5×h6	Sc6—d4
5.	0—0	Gf8—e7	24.	Wc1—d1	b5—b4
6.	Wf1—e1	b7—b5	25.	f2—f4	e5×f4
7.	Ga4—b3	d7—d6	26.	Hg3×f4	b4×a3
8.	c2—c3	Sc6—a5	27.	b2×a3	Wc8—c3
9.	Gb3—c2	c7—c5	28.	Hd4—f2!	Sd4—e6
10.	d2—d4	Hd8—c7	29.	a3—a4	Wa8—c8
11.	Sb1—d2	0—0	30.	We1—f1	Wc3—c7
12.	Sd2—f1	Gc8—g4	31.	Wd1—b1	Hb7—c6
13.	Sf1—e3!	Gg4×f3	32.	a4—a5!	Se6—c5?
14.	Hd1×f3	c5×d4	33.	Gd3—c4!	Hc6—d7
15.	Se3—f5	d4×c3	34.	Hf2—a2	Sc5×e4
16.	Hf3×c3	Wf8—c8	35.	Wf1×f7	Hd7×f7
17.	Hc3—g3	Ge7—f8	36.	Gc4×f7	Wc7×f7
18.	Gc2—d3	Sa5—c6	37.	Ha2—e6	
19.	Gc1—g5	Sf6—e8		Czarne poddały.	

ROZWIĄZANIE 2-CHODÓWKI M. WRÓBLA NR. 299.
1. Hg4×e2!

*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Na zapytania PT. Szachistów odpowiadamy, że p. M. Wróbel przebywa obecnie: Bieżanów, Kolonja 412.

D. ŻETYŃSKI.

Św. Mikołaj nadchodzi...

W niebie ruch niebywały. Każda święta, czy święty, archanioł z pierwszego chóru, czy zwyczajny aniołek — krzątają się przy przygotowaniu niespodzianki dobrodusznemu św. Mikołajowi. Wszak zbliżają się jego imieniny. Bo też dziwną miłością darzą go nietylko dzieci na ziemi, ale i duchy święte. A siwobrody święty chodzi do Przedwiecznego i prosi...

Błaga Go o łaskę dla ludzi, a szczególnie dla dzieci. Tyle ich biedaków bez dachu nad głową, bez ojca czy matki, tyle sierot, tyle nędzy!...

I rozbrzmiewają przecudne pienia, przepiękne śpiewy błagalne — na uproszenie pokoju na ziemi. Echo ich rozchodzi się po całem niebie, jak ono wielkie i szerokie. Rozśpiewały się dziwnie duchy niebieskie, a melodja płynie i płynie... Błagalne pienia końca nie mają ni granic. Echo tych pieśni zda się dochodzić na ziemię.

Rozpromienione widać oblicza starszych, błysk radości skrzy się, zawita na chwilę, zagości w ich źrenicach. Lata dziecięce i beztroska młodość zadrgają na strunie serdecznej... Matka ukochana, ojciec troskliwy, św. Mikołaj w ich dzieciństwie i wspomnienia z tym dniem złączone. Wspomnienia, jak sen czarowny minionych lat, których nie zatrze ni najboleśniejsze nawet przeżycie. Urok tych wspomnień, bajka lat minionych, promienieją i odbijają się, jak w zwierciadle, w cząstce ich samych, — a przedewszystkiem w duszach ich dzieci.

Ileż w ich maleńkich serduszkach mieści się wiary i niekłamanej radości. Roją i marzą we snach i na jawie o tym dniu, kiedy św. Mikołaj do nich zawita. W oczętach ich iskrzy się pragnienie zobaczenia tego świętego z czymś dobrym, smacznym, ciepłym. W każdym panu z siwą brodą, czy to w tramwaju, na ulicy, czy na Plantach — widzą św. Mikołaja. Patrzą tylko, kiedy ten wyciągnie rękę z kieszeni i da coś słodkiego...

I płyną prośby dzieci z Warszawy, Krakowa czy Lwowa do dobrodusznego Mikołaja. Prośby gorące, proste, a szczere. Dużo próśb, bardzo dużo, tysiące, miljony... Wszystkie wierzą bezwzględnie, że coś dostaną w dniu 6 grudnia. A tyle braków mają... Wojtek z Warszawy prosi o kurtkę, Jaś o ubranko, Krzyś o buty, Klara o sukienkę, mały Wiktorek o konika, Halinka choć trochę cukierków, bo już dawno ich nie jadła, Marek o żołnierzy, Stefunia o laleczkę. A tych Zbyszków, Józiów, Leszków, Marysiów, Andrzejów — tysiące!

Zdziś z Wilna prosi św. Mikołaja, by się mógł zobaczyć z mamusią w Krakowie, Adaś ze Lwowa z babcią... Próśb mnóstwo, listów bez liku... Ma co robić święty Staruszek. Chciałby zaspokoić pragnienia wszystkich i tych, co go wyglądają i tych, co w niego wierzą. Wszystkich odwiedzić pragnie i każdemu dać jakiś upominek. Smutnych pocieszyć, innym łzy osuszyć, cierpiącym ulżyć, stęsknionym wlać w serce otuchę, wątpiącym dodać nadziei i wytrwania. Do wszystkich pragnie przyjść, wszystkich odwiedzić — starych, młodych i tych maleńkich. Nikogo nie opuścić, nikogo! Wszyscy dziś nań czekają, wszyscy go z utęsknieniem wyglądają.

Bieży więc Starowina co mu sił starczy w tę i ową stronę.

Ruch, zgiełk, gorączkowa wre praca. Czasu niewiele, a tu tyle jeszcze do obmyślenia do zrobienia, uszycia i opakowania!... Na wszystko bystrym okiem patrzy, wszystkiego pilnuje. Gdzie sam nie może pójść, tam pośle swoich ślicznych, skrzydlatych aniołków, by o niczym nie zapomnieć. Ochoczo spełniają polecenia aniołkowie, bardzo chętnie i cieszą się, że mogą się przyczynić do radości innych. Do wszystkich miast i miasteczek pójść muszą, do wszystkich dzieci. Tu włożą pończoszki dla Zosi, tam buciki dla Władzia, ówdzie ciepły szalik dla Wiesia, czasem jakąś upragnioną zabawkę dla małego Kazia. Każdemu coś włożą pod poduszkę, każdemu radość muszą w tym dniu sprawić. Choć odrobinkę słodyczy, jabłuszek czy orzechów — byle był jakiś podarek...

Jest o czem myśleć — biedzi się święty, o tak! A ucieszyć przecież wszystkich trzeba! Czasy są ciężkie, to prawda — wojna! Tak trudno zdobyć niejedno. Tak, nawet dla mnie, myśli święty. Ale mam przecież poparcie samego Stwórcy. On mi pomoże, on skruszy nawet najbardziej obojętnych na biedę bogaczy, on ich zmusi do zajęcia się biednymi i opuszczonymi braćmi. Wierzę, że zaopiekuje się maluczkimi i dopomoże sprawić im odrobinę radości. Cóż ci ludzie winni, że im bieda dokucza, a szczególnie te małe niewiniątka!



Tak rozmyśla św. Mikołaj i patrzy się z wysokości na ziemię. Coś go w oczy zaswędziało od tych myśli i patrzenia w dal. Poczuł, że w stare oczy jakby go ukłuło. Trze i trze, aż łzy popłynęły. Widzi, jak Jadzia z Bożenką stoją przed wystawą sklepową, oglądają ją, pokazują paluszkami na słodycze i rozprawiają:

— Jak myślisz Jadziu, przyjdzie do ciebie św. Mikołaj? Do mnie napewno przyjdzie, z całą pewnością coś przyniesie. Przecież byłam grzeczna, mamusi pomagałam w kuchni, lekcje odrabiałam, na wywiadówce nauczyciele się nie skarżyli na mnie... więc jakżeby nie przyszedł? Tak się cieszę już, tak strasznie cieszę, że nie masz pojęcia... Nie mogę wprost doczekać tego dnia! Wierzę, że dostanę wszystko, czego pragnę. A czego pragnę, wszystko będzie w liście do św. Mikołaja pod poduszką schowane...

— Ecce, czy aby nie zapomni św. Mikołaj? — wtrąca Jadzia — przecież jest tyle dzieci na świecie, będzie to o wszystkich pamiętał? Akurat wie, że Bożena mieszka w Krakowie przy ulicy Uroczej 64, była grzeczna itd.

— Właśnie, że przyjdzie! — przerywa jej gorąco Bożenka. — Przyjdzie, zobaczysz! A zresztą, jak nie wierzysz, to nie wierz, ja wierzę i już.

Podobnie niejeden braciszek przekomarza się z drugim w domu, czy przyjdzie św. Mikołaj do niego, czy nie, czy co przyniesie, i co. A święty z wysokości patrzy na dzieci i przysłuchuje się ich rozmowie. Głaszcze długą, siwą brodę i rozważa. Zastanawia się chwilę, pokiwa głową, poczem znowu myśli...

— No, proszę jakże tu zaufanie we mnie pokładane tych maluczkich zawieść? Jakże pozwolić, by te dzieciny miały we mnie wiarę stracić? O nie! Przyjdę do was kochane na pewno, możecie mi zaufać. Czy będzie zawieja śnieżna, czy zawierucha, przyjdę! Kłopot mam tylko wielki, dzieci kochane, bo pozmieniałyście adresy. Tyle dzieci wyjechało z Warszawy z innych miast i rozproszyło się po innych miastach, miasteczkach i wsiach. Trzeba je odszukać. Tyle biedaków pogubiło swe mamusie i ojca, tyle na obcej opiece! Muszę zobaczyć, jak te biedactwa żyją! Może płaczą z głodu czy zimna, może tęsknią za rodzicami? Trzeba im pomóc, koniecznie pomóc. Pamiętajcie dzieci, byście się waszemi kolegami zaopiekowali. Nieszczęście je spotkało. Straszny los dotknął, obowiązkiem waszym jest podzielić się z niemi i sprawić im radość w tym dniu...

Maluczko bowiem dzieci, maluczko małe, a wieczór ten nadejdzie. Leżąc w łóżeczkach, słodko śnijcie moi mili, bo św. Mikołaj już, już nadchodzi...

Uwaga! Uwaga!

Koncert

najlepszego zespołu muzycznego Krakowa

PILESKI TADEUSZ
SYSKA KAZIMIERZ
LANGER WITOLD
KLUCZNIOK ALOJZY

w każdą sobotę i niedzielę od godz. 14 do 19 w przytulnych salach

Restauracji HOTELU MÜLLERA
ul. Krakowska 1, I. p.
Lokal dla publiczności polskiej.

Sobota 2 Niedziela 3

REWELACYJNY WIECZÓR

Karol Hanusz i Wawa
wystąpią
w Kawiarni Teatralnej
Szpitalna 38

Prosimy o wcześniejsze zamawianie stolików.
Dyrekcja poleca Szanownej Publiczności znakomitą kuchnię oraz wszelkie trunki.

BIURO
Spedycyjno-Transportowe
»ATLAS«
Wł. Józef Urbański
Kraków, Szewska 25
Tel. 182-09

wykonuje:
zwózki miejscowe — magazynowanie — inkasa — przewóz wagonami zbiorowymi — transporty zagraniczne oraz załatwia wszelkie czynności wchodzące w zakres spedycji.

Stała komunikacja samochodowa z Częstochową.

Kilimy, dywany, ceny niskie
Kraków Długa 23, Sklep Kilimów.

Perskie breitszwancowe czarne futro luźne, piękny model — sprzeda
„Centrokomis“ Kraków, Grodzka 9
duży wybór futer męskich, damskich oraz innych rzeczy.

Ozdoby choinkowe
poleca:
KRAKÓW, UL. KORDECKIEGO 5, m 21

Tkackie przybory
nicielnice, płochy, czółna i t. p.
Firma
H. Rafalski, Kraków, św. Marka 5.

Św. Mikołaj
odwiedza grzeczne dzieci
w wykonaniu artystów krakowskich.
Zgłoszenia przyjmuje cały dzień
Kollektura Pl. Dominikański 2

Na Św. Mikołaja i na Gwiazdkę
wielki wybór praktycznych podarunków: żyrandole piękne, lampki nocne i dekoracyjne, komplety choinkowe, grzejniki elektryczne i t. p.
poleca
D/H. CENTRALA SWIATŁA
Kraków, Dietla 35 — Tel. 167-27
(Dojazd tramwajem Nr. 1)

Praktyczny upominek „OKULARY“
na św. Mikołaja
z firmy
„VOIGT“ — Kraków, Mikołajska 20.

Komis-Kraków
Grodzka 38!!
Najtaniej sprzedajemy futra, lisy [illegible] futerka dziecięce swetry, ubrania płaszcze bieliznę i kapce — Wielki wybór

---

Bar Warszawski
pod firmą
„Chodź Kolego na... Jednego“
zaprasza P. T. Gości do nowo-otwartego lokalu
w Krakowie-Dębniki
ul. Barska Nr. 5
FABISZEWSKI i MICHURA

Obwieszczenia różne

OBWIESZCZENIE w sprawie wybuchu cholery drobiu w mieście Krakau.

Z dnia 28 listopada 1944 r.

Stosownie do § 385 rozporządzenia wykonawczego do rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych z dnia 9 stycznia 1928 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 19 poz. 167) podaję do wiadomości, że na terenie miasta Krakau — przedmieście Kobierzyn — stwierdzono cholerę drobiu.

Krakau, dnia 28 listopada 1944 r.

Starosta Miejski Miasta Krakau Weber Zast. Starosty Miejskiego.

Urzędowe wezwanie.

W myśl § 50 ust. 2 prawa górniczego z dnia 30 marca 1944 r. (Dz. Rozp. GG. str. 151) wszyscy miernicy górniczy zatrudnieni w górnictwie Generalnego Gubernatorstwa (§ 12 ust. 3 w p. m.) oraz inne osoby zatrudnione w miernictwie podlegają egzaminowi i zatwierdzeniu przez władze górnicze.

O ile Wyższy Urząd Górniczy w Krakau nie uznał jeszcze po wydaniu prawa górniczego takich osób, wzywa się je niniejszym do niezwłocznego przedłożenia w podpisanej placówce służbowej swych dokumentów osobistych (m. i. życiorys, świadectwa, dawniejsze koncesje).

Krakau, dnia 29 listopada 1944 r.

Urząd Górniczy Krakau. W zastępstwie Spannagiel.

Wolne posady

Krawca starszego przyjmę do pracy. Kraków, ul. Mikołajska 5, m. 10.

Poszukujemy sił roboczych na wyjazd do Niemiec. Rodziny mogą jechać razem!!! Poszukujemy: ślusarzy, kowali, rurarzy, monterów, spawaczy, nitowników, tokarzy, blacharzy, mechaników, instalatorów elektr. oraz innych fachowców metalurgicznych. Pozatem poszukujemy murarzy, cieśli, stolarzy i innych fachowców budowlanych. Zgłoszenia ustne lub piśmienne przyjmuje p. Klębowska, Łowicz, Gdańska 26, p. Woeltle, Litzmannstadt, Adolf Hitler-Str. 118, p. Informationsburo, Kraków, Adolf Hitler-Platz 11. 1436

Tokarzy, frezerów, ślusarzy i innych fachowców metalowych przyjmie do pracy natychmiast inż. Kazimierz Sawiński, Kraków, św. Gertrudy 18, m. 1. 518

Firma budowlana poszukuje do pilnych robót w pobliżu Krakowa fachowców ciesielskich i robót ziemnych, jako personelu dozorującego. Warunkiem znajomość języka niemieckiego. Szybkie zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 736“.

Zatrudnię tkaczkę, najchętniej ewakuowaną z Warszawy, obeznaną wszechstronnie z pracą na warsztacie pedałowym. Zgłoszenia: Mękinia (Olkówk.), koło Rzeszowa, dom Rozalji Wójcik.

Ogrodnik prawdziwy fachowiec potrzebny do 10 morgowego ogrodu handlowego tuż pod Krakowem od Nowego Roku. — Zgłoszenia z grzeczności Hurtownia tytoniowa, Kraków ul. Mikołajska 3.

Karbowy doświadczony rolnik potrzebny na stół lub ordynarię od 1 stycznia. — Zgłoszenia: Hurtownia tytoniowa, Kraków, ul. Mikołajska 3. 827

Majster gremplarski i pracownicy do wyrobu kołder poszukiwani. Zgłoszenia: Kraków, Kalwaryjska 81, od 8 do 10.

Dziewczyna potrzebna zaraz do wszystkich prac domowych, obeznana z kuchnią, musi być czysta i uczciwa. Zgłoszenia: Kraków, ul. Felicjanek 3. Górniak, Sklep 1477

Pracownia sukien damskich przyjmie uczennice i pomocnice. Kraków, Lubicz 26, m. 8. 8480

Przyjmę służącą starszą lecz zdrową. Gotowanie, sprzątanie, pranie. Może być ewakuowana. Zgłoszenia pod „130“ Biuro ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 650

Malarzy szyldowych, pokojowych i cieśli poszukujemy do prac w O. T. w Krakowie. Zgł.: Peter Huber, Krakau, Langiewicza 22, I. 1163

Zakłady lotnicze na Śląsku poszukują robotników. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Kraków, Adolf-Hitler Platz 11. 2132k

Robotnicy ciesielscy i budowlani poszukiwani do robót w okolicy Linzu i Innsbrucka. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Kraków, Adolf Hitler-Platz 11. 2142k

Hutniczych robotników poszukują zakłady hutnicze na Śląsku. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Informacyjne dla pracowników fizycznych i umysłowych, Kraków, Adolf Hitler- Platz 11. 2143k

Szoferzy! Transportkorps Speer przyjmie bieżąco szoferów. Mogą się również zgłaszać kandydaci bez prawa jazdy (Führerschein). Po przejściu odpowiedniego wyszkolenia mogą oni uzyskać prawo jazdy. Pomieszczenie, wyżywienie, ubranie; płaca p. g. taryfy zapewnione. Praca na terenie Gen. Gubernatorstwa. Zgłaszać się: Krakau Holzweberstr. 30 Geschäftszimmer Abt. IIa w godz. od 9—12. 761

Fryzjerka i fryzjer męski potrzebni zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 45a. 757

Młoda pomocnica do kuchni od zaraz potrzebna Zollgrenzschutz — Kasyno, Krakau, Holzweberstrasse 55. 1041

Trzynastoletnia do pomocy starszej pani w domu potrzebna. Kraków, Nowa Olsza, Orkana 26, m. 2. 1227

Potrzebna zaraz wychowawczyni do dzieci. Zgłoszenia: Goniec Krak. Kraków, „Nr. 1588“.

Majster (mistrz) stolarski jako zastępca kierownika warsztatu obznajomiony z budową warsztatu dla masowej produkcji i 3 czeladników stolarskich natychmiastowe zgłoszenia: Kraków, ul. Piłsudskiego 22. 2162k

Posad poszukuja

Warszawianka lat 40, ewakuwana z synem 14-letnim, znajomość języków (francuski perfekt), fortepian — szuka zajęcia do dzieci lub gospodarstwa. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia: Krystyna Jelenkiewiczowa, p. Włochy k. Warszawy, Gołąbki, Narutowicza 11, lub Kraków Brodzińskiego 3 m 12, Szremerowa. 1631

Szofer-mechanik, prawo jazdy 2-kl., język niemiecki poszukuje pracy, może być gaz — generator. Łaskawe zgłoszenia Goniec Krak Kraków. „Nr 8467“.

Transportowego przedsiębiorstwa kierownik z Warszawy poszukuje odpowiedniej pracy. Łaskawe zgłoszenia pod „125“ Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 46. 665

23-letnia średnie wykształcenie szuka pracy. Oferty pod „134“ Biuro Ogłoszeń Krajna, Kraków Adolf-Hitler-Platz 46.

Dent. Techn. 17 lat praktyki przyjmie posadę. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 11, m. 14. 1370

Sprzedaż nier[illegible]

Mogiła 2 parcele po 1.000 metrów kwadratowych obok klasztoru pod laskiem sprzedam. Kraków Floriańska 18 II piętro oficyna 1337

Willa II. piętrowa luksusowy komfort. Aleja Słowackiego połowę sprzedam. Kraków, Floriańska 18, II. piętro ofic.

Bieżanów parcela narożnik blisko Kolonji sprzedam. Kraków, Floriańska 18, II piętro oficyna. 1340

Dom murowany dwurodzinny duży ogród. Prokocim 1½ morgi roli. Wieliczka i kilka parcel sprzeda: Sporysz, Prokocim, Piłsudskiego — Długa 5.

Kupno

Maszynę do szycia lub główkę kupię zaraz. Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1.

Maszynę do szycia lub główkę kupię. Kraków, Jana 3, m. 8, III. p. 1800

Płyty patefonowe taneczne i poważne kupię. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 480“.

Kilimy, dywany kupuje i sprzedaje, Kraków, Długa 23, Sklep Kilimów. 775

Poszukujemy dobrych obrazów. Komis. Kraków Starowiślna 33 4887

Brezent nieprzemakalny 2×2 m, oraz na wiatrówki 3.5 m, kupię. Kraków, Dietla 103, m. 4, godz. do 9, 12—14, po 18.

Wysokie śniegowce damskie (boty) Nr. 38, oraz bryczesy męskie, kupię zaraz. Zgł. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 9229“.

Srebrne nakrycia stołowe kupuję. Kraków, Adolf-Hitler-Platz 11, w podwórcu

Tatry Wysokie, Chmielowski-Świerz I/IV Zwoliński, Przewodnik po Tatrach, mapa Tatr 1:40.000 Zwoliński, nowe wyd. obie części: T. Wysokie i Zachodnie kupię. Kraków, Dietla 103, m. 4, godz. do 9, 12—14, po 18. 8525

Garderobę i inne rzeczy kupuję. Kraków, Grodzka 47, sklep. 1399

Akordeon z registrami najmniej 80 basów zaraz kupię. Kraków, skrytka pocztowa 625. 8463

Psa tresowanego dobrego stróża najchętniej wilczura kupi: Kraków, Stradom 19 „Kupno-Sprzedaż“. 651

Futro oraz płaszcz damski kupię. Zgłoszenia Kraków, Floriańska 18, II piętro oficyna. 1339

Wzmacniacz patefonowy o dużej sile kupię. Zgłoszenia Agentura Gońca Krak. w Bochni, ul. Krakowska 47 b. 1368

Sprzedaż

Maszynę krawiecką, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 17, m. 5, II. piętro.

Maszynę Singera mało używaną sprzedam zaraz tanio. Kraków, Wolnica 11, m 15.

Maszyna kuśnierska, w dobrym stanie, nowoczesna, do sprzedania. Kraków, ul. Wawrzyńca 3, m. 16. 1611

Maszynę Singera krytą sprzedam tanio. Kraków Jana 3, m. 8, III p.

Patefon elektryczny markowy w ładnej szafie, tanio do sprzedania Kraków, Karmelicka 9 oficyna, m. 14. III piętro Oglądać można w dowolnej porze.

Płyty patefonowe — muzyka taneczna i klasyczna, przeboje z najnowszych filmów i operetek, oraz kolendy, sprzedam Kraków, Karmelicka 9, oficyna, m 14, III. piętro, cały dzień bez przerwy.

Harmonje z registrami na 120, 80 i 32 basy okazyjnie do sprzedania. Kraków, Mikołajska 4, mieszkanie 32.

Szafa trójdzielna, szafa dwudrzwiowa, oraz cała sypialnia dębowa jasna i orzechowa ciemna, do sprzedania. Błoniarz, Kraków-Rakowice, ul. Żwirki 125.

Konia na biegunach i rowerek 3-ch kołowy sprzedam. Zgłoszenia między godz. 1—6. Kraków, Rzeźnicza-Boczna 11, m. 3. 1742

Wózek głęboki — autko, sprzedam okazyjnie. Kraków, Krakowska 29, m. 16. dolny dzwonek. 1386

Autko-wózek dziecięcy, piękny fason, do sprzedania. Kraków, Krakowska 29. m. 5. 1387

Kapce zakopiańskie na skórze solidnie wykonane sprzedam. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 4, II p. m. 14, pierwszy przystanek za mostem.

Maszynę do szycia w pięknej szafce, sprzedam okazyjnie. Kraków-Podgórze, Legionów 14, m. 8. 1354

Ubranie wizytowe (spodnie w paski), stan b. dobry, lisa, prawdziwy krzyżak syberyjski i skórki brązowe jonaty okazyjnie sprzedam. Kraków, Starowiślna 34, m. 11, I oficyna, II piętro. 1639

Futro okazyjnie do sprzedania, męskie, duża wielkość. Wiadomość: Kraków, Pańska 9, m. 1. 1747

Kapce dziecięce tanio sprzedam. Kraków, Przemyska 2, m. 4. 2163k

Futra damskie (Świstaki) piękne, w b. dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Kraków, Pańska 9, m. 17, II. p. ofic.

Fortepian krótki prostostrunny do ćwiczeń, tapczan 2-osobowy, szafa kombinowana (orzech kaukaski) tanio szybko sprzedam. Kraków, Staszica 9, m 2. 81

Fortepian krótki wiedeński niezamożnej nauczycielce muzyki szybko, tanio sprzedam. Kraków Staszica 9, m. 2. 82

Planino słynnej marki „Petroff“ oraz fortepian wiedeński krzyżowy pancerny „Wirtha“ do sprzedania. Kraków, ul. Berka Joselewicza 9, m. 5. 607

Garnitur mebli niklowych i biuro amerykańskie z żaluzją do sprzedania w firmie Stefan Iglicki, Sławkowska 10 (przez sień). 646

Futro sealskinowe wolne, maszyna Singera „Simanco“ krawiecka, wszystko stan b. dobry do sprzedania. Kraków. ul. Zwierzyniecka 12, m. 1.

Planino Sommerfeld'a zaraz sprzedam Fortepian sprzedam lub zamienię za Leicę III c vel contaxa. Tafiłowski, Kraków, Starowiślna 27. 772

Płaszcz zim popielaty, stan b dobry, model, suknia wełniana, kapce damskie i dziecięce, bonżurka, pantofelki zamsz pop sprzedam. Kraków, Grodzka 47 Sklep. 884

Plecak, materiał pierwszorzędny, buty gumowe Nr. 43 (cholewy), kombinezon roboczy — sprzedam. Kraków, Mogilska 35, od 2—5. 1045

Sprzedaje kapce zakopiańskie. Kraków, Smoleńsk 24, m. 4. 1088

Kokosowy chodnik w dobrym stanie, 12 m, sprzedam. Kraków, Tarnowskiego 5 m. 7. 1158

Sznurówkę damską, nowoczesną, piękną półbuciki damskie, czarne, Nr. 38, obrus biały na 12 osób z serwetkami stołowe nakrycie alpakowe na 6 osób, rondle aluminiowe sprzedam Kraków, Kapucyńska 5, m 6 1642

Elektrola-patefon walizowy (wykonanie stan b. dobre), lutnię, naczynia i przedmioty domowego użytku, 1 para butów z cholewami, biurko z fotelem (ciemny dąb), kanapę i inne — sprzedam. Krakau, Fostgasse (Słoneczna) 31, m. 17. w sobotę 2. XII. od godz. 14—15.30

Piękny kredens kuchenny sprzedam Kraków, Zamojskiego 48, m. 7. 1362

Harmonia Miranda na 80 basów z 1 registrem oraz maszynę damską krytą w b. dobrym stanie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 39/13, ofic. 1363

Płaszcz, płaszczyk dziewczęcy, ubranie, sweter, buciki, kapce, bonżurkę, futro, kołnierz sprzedam. Kraków, Grodzka 47, sklep. 1392

Płyty taneczne i adapter pierwszorzędny zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, Kalwaryjska 6, m. 5. 1461

Lekarzowi sprzedam komplet instrumentów kostnych i brzusznych, oraz komplet ginekologiczny w sterylizatorach. Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1606“.

Futro kryte damskie, modne, wolne oraz futro jasne popielate szynszyle. Kraków Michałowskiego 2, m 7. 1629

Wózek-autko, wózek sportowy na łożyskach kulkowych, rowerek dziecięcy do sprzedania. F. Pactwa, Kraków, Grodzka 2. 688

Na Mikołaja Komis Plac Matejki 6 poleca futra, bławy, lisy, obrazy, pończochy, buty, bieliznę i t. p. Ceny zniżone

Patefon szafkowy oryginalny Garrard, piękny mebel na dwa głośniki — okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Stradom 25 m. 9. 495

Parasolkę składaną okazyjnie sprzedam. Kraków, Bracka 13, m. 3, II p. godz. 15—17. 1220

Futro męskie marengo, spód nutrjety, na średniego, futro damskie, źrebce francuskie, podpinki na kołdrę, kilimek mały ładny, koperty na kołdrę, do sprzedania. Kraków, Wielopole 10, m. 18, II. ofic. I. p. 1266

Tanie do sprzedania: szafy, szafki nocne, biurko, stoły, krzesła, półki kuchenne, wieszak stojący, Kraków, Loretańska 5, m. 4. 8664

Singera maszynę szafkową bardzo piękną, ostatni model, sprzedam. Kraków, Długa 74, wejście z ulicy, Pralnia.

Nurki dwa modne, piękne i kurtkę damską brązową na watalinie sprzedam Kraków, Garbarska 7/4 schody na prawo.

Piece żelazne wykładane szamotem — oszczędnościowe — dwa większe i jeden mniejszy, ewentualnie z rurami i kolankami okazyjnie do sprzedania. Kraków, Karmelicka 31, portier wskaże w godzinach 8—4 popołudniu. 1373

W pięknej małej szafce patefon elektryczny okazyjnie do sprzedania. Oglądać od 12—15 i 18—20. Kraków, Podgórze, ul. Benedykta 11, m. 3. 1452

Walizki pierwszorzędne i skrzynki dyktowe sprzedam tanio. Kraków, plac Zgody 2, m. 10, między 8—10. 208

Sprzedam toaletę (orzech kaukaski), kredens kuchenny, wieszadło z lustrem. R. Meiselsa 6, m. 4. 1598

Maszynkę do liczenia, stan pierwszorzędny sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 6, m. 21. 1626

Sypialnia piękna, wykonanie bardzo solidne, kolor ciemny i jasny, szafa dębowa dwudrzwiowa i ciemna wiedeńska dwudrzwiowa do sprzedania. Kraków, Podgórze, Staro Mostowa 6. 1625

Kapce oryginalne zakopiańskie, solidne wykonanie sprzedam. Kraków, Podgórze, Limanowskiego 41, m. 1, przedłużenie ul. Lwowskiej. 1722

Materace włosienne (trzy poduszki), serwis stołowy na 6 osób, porcelana karlsbadzka, walizę skórzaną, sweter z białej angory i dwa garnitury kryształowe na ciastka sprzedam. Kraków, ul. Starowiślna 66, m. 5. 1723

Futro ocelotowe, wolne, płaszcz zimowy, granatowy, kołnierz kangurowy dla średniej szczupłej, spodnie narciarskie męskie, tanio sprzedam. Kraków, Dębniki, Rynek 5, m. 3. 1724

Patefon walizkowy „Paillard“ dwusprężynowy, pierwszorzędny, okazyjnie sprzedam. Kraków, Krzywa 13, m. 11, II p. ganek. 1727

Wózek z lalką i pościelą — wózek-autko luksusowy sprzedam. Kraków, Krzywa 13 m. 11, II. p. ganek. 1726

Noclegi

Noclegi przyjezdnym Kraków. św Sebastiana 34, m 2 9638

Noclegi: Kraków, Starowiślna 28, m. 23.

Nauka i wychowanie

Wyucza się w krótkim czasie w kursie i indywidualnie języka niemieckiego francuskiego, angielskiego, węgierskiego i rosyjskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia, także pomoc w nauce ze wszystkich przedmiotów. Zgłoszenia w sekretarjacie od godz. 8—12 i od 15—19, Kraków Jana 2, m 17.

Uczniowie śpiewu sol. i gry na fortepianie Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki we Lwowie, mogą pobierać naukę obecnie w Krakowie, ul. Księcia Józefa 9.

Francuskiego udzielam starszym dzieciom i młodzieży. Zgłoszenia: Kraków, ul. Karmelicka 8, II, m. 8, godz. 10—11 przedpołudniem. 1375

Różne

Plecaki wykonuje solidnie. Kraków. Lelewela 14 m. 2. 645

Patefony, rowery, maszyny, aparaty naprawia Zakład mechaniczny, Kraków, ul. Szlak 14. 8906

Po wypadku przy pracy kaleka na prawą rękę prosi o pomoc w postaci starej garderoby pod adres: A. S. Kraków, ul. Szeroka 33, m. 6, w godz. popoł. 415

Wdowa po inżynierze znanej rodziny, spalona prosi o ciepłe ubranie, palto, buciki nr. 38, bieliznę. Kraków, Szpital św. Łazarza, w kancelarji, dla W. B.

Dla dzieci 3 i 6 lat (chłopczyki) proszę o odzież, płaszczyki, bieliznę i koce, a także cieplejszą damską garderobę. Ewakuowana z Warszawy, zniszczona, nie posiada nic. Łaskawe przesyłki proszę kierować: p. Skawina, wieś Juszczyce, Nr. 17 dla Grzymały. 1077

Skradziono z baraków na Śląskiej w niedzielę 26. XI. około godz. 19 czarnego wilczura (suczka) z jasną piersią, półrocznego, wabiącego się „Zita“. Wiadomość dotyczącą sprawcy wzgl. o miejscu pobytu psa kierować na ul. Śląską (Hufelandstr.) 20, tel. 21751 lub do policji kryminalnej. Ostrzega się przed kupnem. Za odprowadzenie nagroda.

Zaginął pies Aerdale Terier na plantach przy ul. Gertrudy dnia 27. XI. Odprowadzić za wysokim wynagrodzeniem: Kraków, ul. Zielona 8, m. 17. 1160

Dentystyczny technik, posiadający kompletne urządzenie gabinetowe i techniczne, uprasza uprawnionych dentystów z Warszawy (bez gabinetu obecnie), zgadzających się ewentualnie na wyjazd, o skomunikowanie się celem współpracy. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1581“.

Fachowca z kapitałem do działu kwiatowo-nasiennego szukam. Lokal oraz koncesję do prowadzenia kwiaciarni i nasion posiadam. Zgł. do Gońca Krak. Kraków, „Nr. 8466“.

83%-inwalida wojenny z 39 r. (brak prawej ręki, kontuzja głowy) ewak. z W-wy prosi o płaszcz, spodnie, bieliznę. Kraków, Szpital Kopernika 17 Oddz. Va H. Grabowski. 530

Ewakuowany inż. emeryt 77 letni z żoną 70-letnią proszą bardzo zamożnych państwa o obiady. Wiadomość: Kraków, ul. Koletek 12, Dom Starców, pokój 85, 1. p.

Warszawianka, żona oficera prosi o jakikolwiek ciepły płaszcz, ciepłą bieliznę, obuwie 36. Kraków, św. Jana 13, m. 35 dla „Kazimiery“. 1526

Zginął pies owczarek odmiana „Puli“ (długowłosy, popielaty). Znalazcy duża nagroda. Zgłoszenia: Kraków, Karmelicka 18, m. 6. 1743

Kto fachowo naprawi maszynę pończoszniczą i trykotarską. Zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1582“.

Wykonuję wszelkie prace szydełkowe, oraz na drutach, szybko, tanio i solidnie. Kraków, Pańska 9, m. 17, II. p. oficyny.

Zginął pies Spaniol dn. 26. XI. 1944, brązowo-biały. Za odprowadzenie lub wskazanie miejsca pobytu wysoka nagroda. Kraków, Rynek Kleparski 9, m. 13.

Firma H. Mormann, zakłady malarskie w Dembie wzywa całą swą załogę o podanie adresów i do podjęcia znowu pracy.

Poszukiwanie się wzajemne

Głębocka Krystyna lat 25, z Warszawy, ul. Lwowska 4, m. 5, w Pruszkowie między 6—12 X. oddzielona od rodziny, poszukiwana. O każdą wiadomość uprzejmie prosi Dr. Reguła, Kraków, ul. Loretańska 5, m. 3.

Inż. Butkiewicz Aleksander z Warszawy-Żoliborz, prosi o wiadomości o następujących osobach: inż. Wilkicki Józef, Hoża 9, Kalinowski Karol, Mickiewicza 30, Moncewicz Wiktorja, Bielany, Krzemińska Kazimiera, Krasińskiego 29. Łaskawe informacje uprasza przesłać: Kraków, Piekarska 4, Z. U. S. 9018

Przedpelska Helena i Krystyna błagają lokatorów domu Lindneja 16, z Warszawy, o jakiekolwiek wiadomości o rodzicach Konstantym i Felicji Przedpelskich. Wiadomości kierować: Wohnlager Kaulsdorf Berlin-Kaulsdorf am Schleipfuhl Berlin 1. 822

Manieckich Stefanji i Leonarda, zam. w Warszawie, Ogrodowa 16, poszukuje siostra Zofja Hryniewiczowa. Pilne zgłoszenia pod adresem: Kraków, ul. Kasprowicza 10, m. 3, Grubenthal Balbina, dla Hryniewiczowej. 338

Iwańskiego Józefa, ur. 19. XI. 1898 r. w Warszawie, zamieszk. ul. Próżna 14, m. 12, poszukuje siostra Zielińska, obecnie Grodzisk Mazowiecki, Plac Legjonów 6, m. 10. 1135

Moczulska Marja z dziećmi poszukuje Mieczysława Moczulskiego, zam. Warszawa, ul. Wolska 165 4. Wiadomości: Kraków, Garbarska 4, m. 15, u pp. Wandor.

Moczulska Marja poszukuje siostry Stefy Hofschneder z 2-letnim synkiem Mieciem, zam Czerniaków, Miasto-Ogród, ul. Gopłańska 42. Wiadomości: Kraków, ul. Garbarska 4, m. 15, u pp. Wandor.

Ziembicka Jadwiga poszukuje Wandy Chodkowskiej z Joanną, całej rodziny wraz z siostrą Sochaczewską Pelagją z córką. Wiadomość kierować: Skarżysko-Kamienna do R. G. O. i Pruszków, ul. Narutowicza 41, m. 3, Emilja Kmita.

Sarnowicz Władysławę, ul. Zielna 4, m. 34, Janinę Tatar, ul. Hoża 86, poszukuje Helena Czarnecka, Kielce, ul. Ogrodowa 3, m. 2. 1367

Nienałtowska Aleksandra poszukuje siostry Aneli Skotnickiej, Topiel 4, oraz Julji i Józefa Olesińskich, Senatorska 10 i Jana i Heleny Nienałtowskich, Koszykowa 30. Wszelkie wiadomości proszę kierować: T. Pieczarkowski, Kraków, Botaniczna 6, m. 22. 1372

Poszukujemy rodziny Serafinowiczów z Mostówki k. Warszawy. Hania w Krakowie. Brak wiadomości o Jurku. Kuza Kraków, Plac WW. Świętych 10.

Władysław Kazimierz Korczak z Żoliborza, Mickiewicza 22a, m. 1, poszukiwany przez Zofję Korczak Białonową, Kielce, Złota 8, m. 6. 1602

Alina Staniszewska, Warszawa, ul. Kazimierzowska 50, widziana w Pruszkowie 2 X. chora, z synkiem Markiem, oraz mąż jej Jerzy Staniszewski, poszukiwani są przez Zofję Korczak Białonową, Kielce, ul. Złota 8, m. 6. Ktokolwiek wiedziałby coś o losie tych osób gorąco proszony jest o danie wiadomości.

Poszukuję syna Edwarda Marszyckiego lat 44 z Wołynia, administratora majątku hrabiny Kosakowskiej. Zgłoszenia pod adresem: Marszycki Mirosław, wieś Donosy, gm. Kazimierza Wielka, powiat Miechów. 1322

Poszukuję z Rawy Ruskiej: Marjana Barbaro. Z Żurawna: Ks. Adolfa Zamazała, ewakuowanego do Krosna, ul. Korczyńska 280, u p. Kusibów, Władysława Kozakiewicza, Sokołów koło Rzeszowa, Stanisława Kozakiewicza, Majdan Zbydniowski pow. Krosno. Z Warszawy: Polakowskiego Eugenjusza, Grochów, Komorska 60A, m. 6, lub Wolska 104, i Bielecką Eugenję, Żoliborz, Niegolewskiego 21. Zawiadomić: Kpt. Niemesz Edward, Oflag II D. (4), Gross-Born, I-14/1. 1590

Domańska Magdalena Krystyna, pracowniczka Zarządu P. C. K. w Warszawie, zam. Puławska 46, zaginęła 27 września. Ktokolwiek widziałby ją po tej dacie lub wiedział o dalszym jej losie, proszony jest gorąco zawiadomić rodzinę: Domańska Marta, Sosnowitz O. S. Firma H. Dietel lub W. Okońska, wieś Maszyce, poczta Ojców, gm. Cianowice.

Inż. Kornackiego Zygmunta z żoną Janką i jej ojca Kęsiaka z Warszawy, Franciszkańska 12, m. 11 poszukuje Irena Karasińska, Landzkorona koło Krakowa, ul. św. Jana 24. 1458

Szpitale, Oflagi, Obozy! Rodzice i siostra poszukują lekarza Andrzeja Weryby z Warszawy, ul. Akademicka 3. Wszelkie wiadomości: Kraków, ul. Groble 3. Pomorska. 1069

Wirski Juljusz (Rembertów) ob. Łyszkowice, koło Łowicza (Cukrownia), szuka żony Heleny i córeczki Barbary lat 6, (z Grzybowskie 56).

Gąsowską Janinę Eugenję z Warszawy, Długa 46, m. 25, poszukuje matka, Stanisława Gąsowska, Kraków, Plac Matejki 3, m. 11, u p. Kraus. 1782

Zguby — kradzieże

Zgubiono dnia 14. XI. rękawiczkę irchową na linii Grodzka—Poselska do tramwaju trójki lub w tramwaju jadącym w stronę Podgórza do ul. Bednarskiego. Łaskawy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kraków, Lwowska 11, m. 15, II. p. 1746

Zgubiono 21 listopada 1944 pomiędzy ul. Miodową a Dietlowską: Kennkartę, Bescheinigung, Arbeitskartę, wydane w Krakowie na nazwisko Morawska Leokadia, dowód osobisty na nazwisko Patykowska Jadwiga, oraz drobiazgi i zdjęcia. Proszę o zwrot dowodów i zdjęć za wynagrodzeniem. Morawska Leokadia, Kraków, ul. Garncarska 2, m. 10.

Skradziono Kennkartę Nr. 555360 wystawioną w Warszawie na nazwisko Antoniny z Meraczyńskich Giersz oraz dokumenty Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie na imię Bolesława Giersza. Prosimy o zwrot za wynagrodzeniem: Kraków, Zielona 4, A. Gil lub gmina Przyrów Kreis Radomsko. 1185

Zgubiono na odcinku Wawel-Stradomska początek Krakowskiej kapiec dziecięcy. Znalazca zwróci za wynagrodzeniem: Kraków, Krupnicza 11a, oficyny, m. 8.

Zgubiono Kennkartę wystawioną w Krakowie na nazwisko Halina Stich. Kraków, Morowana 6. 1599

Zgubione dokumenty: Kennkarta, Karta Pracy i zaświadczenie Firmy So-Go w Krakowie, opiewające na nazwisko Marii Rypalskiej, zam. w Krakowie, Rękawka 36. 1608

✝ S. p.
JÓZEF MALSKI
kierownik pociągu
zmarł śmiercią tragiczną dnia 24 listopada 1944 r.

Pogrzeb odbył się 29 listopada b. r. w Krakowie na cmentarzu rakowickim, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

✝ S. p.
DOROTA GŁOWACKA
ewakuowana z Warszawy
stanu wolnego, przeżywszy 77 lat, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22 października 1944 r.

Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu w Krzyżu, gmina Lisia Góra, pow. Tarnów, o czem zawiadamia krewnych i znajomych

Szpital Powiatowy w Tarnowie.

✝ S. p.
MARIA KUHNKE
ewakuowana z Warszawy
wdowa, przeżywszy lat 82, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 22 października 1944 r.

Zwłoki zostały pochowane na cmentarzu w Krzyżu, gmina Lisia Góra, pow. Tarnów, o czem zawiadamia krewnych i znajomych

Szpital Powiatowy w Tarnowie.

Za spokój duszy ś. p.
Tadeusza Setnera
jako w pierwszą bolesną rocznicę jego śmierci odprawione zostanie w poniedziałek dn. 4 grudnia 1944 r. o godz. 8 rano w kościele św. Mikołaja

Nabożeństwo żałobne
na które zapraszają Kolegów, Znajomych, Krewnych i Przyjaciół

1578 **Rodzice i Rodzeństwo**

Za spokój duszy ś. p.
ukochanej żony i siostry
Emilii Rachwałowej z Rachwałów
która zginęła tragiczną śmiercią w Warszawie w dniu 15. IX. 1944. r. przeżywszy lat 21, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne dnia 4 XII. 1944 r. w kościele parafialnym w Dębnikach o godz. 9-tej rano, na który to smutny obrzęd zapraszają pozostali w nieutulonym żalu

Mąż, Siostra, Bracia i Rodzina

Za spokój duszy śp.
Ludmiły, Barbary KLEMENSOWEJ
jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, zostanie odprawione
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Wojciecha (Rynek Główny) dnia 4 grudnia o godz. 8-mej rano.

Za spokój duszy Najdroższej Matki śp.
Marji z Fogelmanów DAHLKE
w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odprawione zostanie
Nabożeństwo żałobne
w kościele N. P. Marji dnia 4-go grudnia br. o godz. 11, w kaplicy N. S. Jezusowego, o czem zawiadamia

Córka

Biuro informacyjne
dla pracowników fizycznych i umysłowych
dotychczas
Krakau, Grodzka 60,
obecnie: Krakau,
Adolf-Hitler-Platz 11.

Otwarte od godz. 8–17.
W niedziele od 10–13.

KSIĄŻKI
encyklopedje albumy
kupuje — płaci wysokie ceny
Antykwarjat S. ADAM
Kraków, Szpitalna 16 (róg Tomasza).

Dom Komisowy
Kraków
Stradom 16
sprzeda bardzo korzystnie futra, lisy, bławy, skórki futrzane, garderobę, dywany, kilimy, firanki, harmonje, zegarki markowe, fotoaparaty, patefony i wiele różnych przedmiotów.

MEBLE
poleca
Wytwórnia Mebli
KRAKÓW, ul. STAROWIŚLNA 35.

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“, Kraków, Wielopole 1. — Telefon 22061.